



PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
MAŁGORZATA KRASNODĘBSKA - TOMKIEL

DDK-070-15/09/SN

f. J. Kwiecień
KANCELARIA
Senackich
29.07
2009
Moraw

Warszawa, dn. 8 lipca 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Stanowcy Paweł Morawski,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Henryka Woźniaka, przekazane Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dalej także Prezes Urzędu, w dniu 9 lipca 2009 r., dotyczące funkcjonowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie kontroli Provident Polska S.A., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, iż Prezes Urzędu działając w oparciu o ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) na bieżąco monitoruje rynek usług finansowych, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości związanych z udzielaniem pożyczek przez instytucje finansowe spoza sektora bankowego podejmuje działania zgodnie ze swoimi kompetencjami ustawowymi.

W związku z powyższym, w bieżącym roku zakończone zostało postępowanie wyjaśniające w sprawie wstępnego ustalenia, czy spółka Provident Polska S.A. z siedzibą w Warszawie, dopuściła się naruszenia przepisów uzasadniającego wszczęcie postępowania w sprawie zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów,

w związku z pobieraniem od konsumentów łącznej kwoty wszystkich opłat i prowizji w wysokości przekraczającej 5% kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego, co może naruszać przepis art. 7a ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081 ze zm.).

Zgodnie bowiem z treścią art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim, dalej „ukk”, *łączna kwota wszystkich opłat i prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4), nie może przekroczyć 5% kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego.* Nie ulega wątpliwości, iż oferowana przez Provident Polska S.A. umowa pożyczki, stosownie do art. 2 ust. 2 pkt 1 ukk jest w istocie umową o kredyt konsumencki ze wszystkimi wynikającymi stąd skutkami. Konsument zawierający umowę pożyczki z Provident Polska S.A. ponosi koszty opłat i prowizji w postaci opłaty przygotowawczej oraz opłaty za obsługę pożyczki w domu, które jak wynikało ze zgromadzonej przez Urząd dokumentacji kilkakrotnie przekraczają próg procentowy określony ustawą o kredycie konsumenckim.

Przede wszystkim przypomnienia wymaga, iż celem wprowadzenia do ustawy o kredycie konsumenckim art. 7a miało być uniemożliwienie kredytodawcom (pożyczkodawcom) obchodzenia przepisów o odsetkach maksymalnych poprzez zastrzeżenie od konsumentów wygórowanych prowizji, opłat i innych kosztów związanych z umową o kredyt konsumencki.

Z zakresu zastosowania art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim ustawodawca świadomie wyłączył udokumentowane lub wynikające z innych przepisów prawa koszty, związane z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta). Intencją ustawodawcy było wyłączenie zastosowania art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim w stosunku do kosztów niezwiązanych bezpośrednio z samą umową o kredyt, a wynikających jednocześnie z umowy o świadczenie dodatkowe (jedynie uzupełniające wobec umowy o kredyt konsumencki), jakim jest ubezpieczenie lub zabezpieczenie spłaty kredytu konsumenckiego.

Niezależnie od powyższego, na gruncie obowiązującego art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim powstała wątpliwość, czy jego zakresem objęte są koszty związane z samym

zawarciem umowy o kredyt konsumencki, czy również te, które są związane z późniejszym wykonywaniem umowy, co ma niebagatelne znaczenie chociażby przy ocenie, czy koszt obsługi w domu powinien być limitowany wskazanym przepisem.

Wydaje się, że ustawodawca posługując się zwrotem „koszty związane z zawarciem umowy o kredyt konsumencki” chciał nawiązać do już wcześniej funkcjonującego w ustawie o kredycie konsumenckim pojęcia kosztów, do których zapłaty zobowiązany jest konsument w związku z zawartą umową zawartego w art. 4 ust. 2 pkt 8 ustawy o kredycie konsumenckim, przez który należy rozumieć te koszty, które konsument musi ponieść przy prawidłowym wykonaniu umowy, zgodnie z jej pierwotną treścią. Niemniej jednak ostateczne brzmienie art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim uległo zmianie, a analizowany przepis posługuje się pojęciem „kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki”, które jest pojęciem literalnie odmiennym do użytego w art. 4 ust. 2 pkt 8 (jak również odmiennym od pojęcia zawartego w projekcie) pojęcia kosztów, do których zapłaty zobowiązany jest konsument w związku z zawartą umową.

Nawet gdyby przyjąć, iż funkcjonalna wykładnia wskazanego przepisu przemawia za szerokim rozumieniem sformułowania „kosztów związanych z zawarciem umowy” tj. obejmującym także koszty związane z prawidłowym jej wykonywaniem, powstaje wątpliwość, czy tego rodzaju koszty tj. związane z obsługą pożyczki w domu - jako koszty o charakterze fakultatywnym - powinny być objęte zakresem art. 7a ukk.

Problem ten ma doniosłe znaczenie praktyczne dla oceny prawnej przedmiotowej praktyki, jaką stosuje Provident Polska S.A. Przedsiębiorca ten bowiem oferuje kredyty konsumenckie w formie pożyczek gotówkowych udzielanych w domu konsumenta. Kredytodawca, za dodatkową opłatą, zapewnia „obsługę domową” kredytu obejmującą cotygodniową osobistą wizytę pracownika kredytodawcy w celu odebrania od konsumenta raty kredytu. Analiza zawartych przez konsumentów umów pożyczki prowadzi do wniosku, iż koszt takiej „opcjonalnej” usługi, gdyby został objęty zakresem zastosowania art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim, spowodowałby przekroczenie limitu kosztu maksymalnego. Wyjaśnienia wymaga, iż wskazana wyżej opłata jest fakultatywna, konsument ma bowiem możliwość wyboru spłacania pożyczki w formie przelewu pieniężnego bez ponoszenia dodatkowych opłat.

Z powyższego wynika, iż w praktyce niemal niemożliwie jest wyegzekwowanie stosowania art. 7a w obrocie gospodarczym pomiędzy konsumentami a kredytodawcami w sposób, który odpowiadałby celowi wprowadzania tego przepisu do ustawy o kredycie

konsumenckim. Przepis ten bowiem nie spełnia swojej funkcji, którą jest zapobieganie obchodzeniu przez kredytodawców przepisów k.c. o odsetkach maksymalnych poprzez pobieranie nadmiernych opłat, prowizji i innych kosztów związanych z umową o kredyt konsumencki. Powyższy stan rzeczy jest wynikiem przyjętego – jak się okazało dysfunkcjonalnego – zakresu przedmiotowego zastosowania art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim, jak również użyciem pojęć niedookreślonych i niespójnych z pojęciami, występującymi w innych artykułach ww. ustawy, co powoduje bardzo poważne trudności interpretacyjne, co do tego jakie opłaty, prowizje i koszty są tak naprawdę limitowane progiem 5% liczonym od kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego.

Pragnę przy tym wyjaśnić, iż Prezes Urzędu nie ma kompetencji do ingerowania w kształtowanie przez przedsiębiorców cen usług, jeśli mieszczą się w dopuszczonych przez obowiązujące prawo granicach. Jak wynika bowiem z art. 2 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o cenach (Dz. U. Nr 97, poz. 1050 ze zm.) wyrażona została, fundamentalna dla tej ustawy, zasada swobody w kształtowaniu cen przez przedsiębiorców. Zgodnie z powyższym przepisem ceny towarów i usług uzgadniają strony zawierające umowę. Organy państwa nie mogą ingerować w politykę cenową przedsiębiorców, chyba że wyraźnie przewiduje to przepis prawa.

Dodać także należy, iż zgodnie z art. 385¹ § 1 kodeksu cywilnego *postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny*. Oznacza to, iż Prezes Urzędu nie może kwestionować postanowień wzorców umownych określających cenę lub wynagrodzenie za usługę, jeśli spełniają one kryterium transparentności.

Oferowana bowiem przez Provident Polska S.A. obsługa pożyczki w domu jest usługą, zaś opłata z nią związana jest wynagrodzeniem za tę usługę, składającym się w tym wypadku na główne świadczenie stron, które określone jednoznacznie, nie daje podstaw do jego kwestionowania zgodnie z przywołanym wyżej przepisem.

Prezes Urzędu może jednakże zakwestionować sposób rozliczenia przedsiębiorcy z klientem, jeśli postanowienia wzorca umownego wskazują na to, iż narusza on interesy konsumentów.

Mając powyższe na względzie, po analizie przedmiotowej sprawy, Prezes Urzędu kwestionuje praktyki przedsiębiorców polegające na zawyżaniu kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumentów, jednakże nie w oparciu o naruszenie art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim, a w oparciu o sprzeczność odpowiednich postanowień wzorca umownego z dobrymi obyczajami, a tym samym naruszających ekonomiczne interesy konsumentów.

W chwili obecnej przygotowywany jest pozew przeciwko Provident Polska S.A. - o uznanie za niedozwolone postanowienia przewidującego w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu brak zwrotu zarówno składki ubezpieczeniowej, jak i opłaty za obsługę w domu po spłacie pożyczki. W ocenie Prezesa Urzędu, powyższe postanowienie narusza dyspozycję art. 385¹ § 1 kodeksu cywilnego tj. kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, w postaci braku ekwiwalentności świadczeń w sytuacji niezwrócenia opłaty za obsługę w domu, gdy przedsiębiorca zaprzestał świadczenia takiej usługi, a także braku zwrotu składki ubezpieczeniowej za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej, w sytuacji, gdy ryzyko niespłacenia udzielonej pożyczki poprzez jej wcześniejszą spłatę ustało, a zatem nie istnieje żadne uzasadnienie, by konsument ponosił koszt składki ubezpieczeniowej w pełnym wymiarze, pomimo, iż zakład ubezpieczeń od chwili rozwiązania umowy pożyczki odpowiedzialności nie ponosi.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż z uwagi na konieczność implementacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki, w UOKiK trwają prace nad założeniami zmiany ustawy o kredycie konsumenckim, w tym również jednoznacznego przesądzenia wątpliwości interpretacyjnych wynikających z aktualnego brzmienia art. 7a ustawy.

Przepisy ww. dyrektywy, mają ułatwić zaciąganie kredytów konsumenckich w innych krajach Unii oraz ujednolicić ochronę konsumentów w tym zakresie. Dyrektywa ma zostać implementowana do porządków prawnych Państw Członkowskich do czerwca 2010 r. Cechą charakterystyczną dyrektywy jest zasada maksymalnej harmonizacji kierunkowej, która oznacza, że wybrane zagadnienia muszą zostać uregulowane w taki sam sposób przez wszystkich członków UE. Dyrektywa m.in. wydłuża termin na odstąpienie od umowy do 14 dni od momentu jej zawarcia, dając konsumentowi więcej czasu na dokładne przemyślenie decyzji.

Istotnym elementem, który wprowadza dyrektywa, jest Europejski Ujednolicony Formularz Kredytowy, który ma zawierać wszystkie podstawowe informacje o kredycie, takie jak koszty pożyczki, ubezpieczenia itp. Na ich podstawie konsumenci mają podjąć świadomą decyzję odnośnie zaciąganego kredytu, a także będą mogli z łatwością porównywać oferty różnych przedsiębiorców, ponieważ standardowy formularz zostanie wprowadzony we wszystkich państwach członkowskich.

2 powa... ..

